SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

REDAKTOR
WINCENTY ŁASKI
Obrońca Sądowy

ROK IV. KWIECIEŃ 1930 R. Nr. 4.

W A R S Z A W A

SPIS RZECZY.

PRENUMERATA
łącznie z przesyłką poczt. wynosi:

Rocznie	. . . .	12.— zł.
Półrocznie	. . . . .	6. „
Kwartalnie	. . . . . .	3. „

Cena numeru zł. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona			100.— zł.
$^1/_2$ str.	50.— zł.	$^1/_8$ str.	12.50 „
$^1/_4$ „	25. „	$^1/_{16}$ „	6 25 „

Redaktor **Wincenty Łaski,** Obrońca Sądowy.

Wydawca: Zrzeszenie Obrońców Sądowych.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 20, tel. 58-95. Godz. przyjęć 5-6.

Druk. T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej. Warszawa, Elektoralna 18, tel. 292-94

ROK IV. KWIECIEŃ Nr. 4

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

Jerzy Szreter.

SPRAWA MIESZKANIOWA
W ŚWIETLE ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO W LATACH 1928 i 1929.

II

Dopuszczalna podwyżka komornego

W bezwzględnem dążeniu do ochrony lokatorów przed wyzyskiem ze strony wypuszczających w najem poszła ustawa poprzednia z dnia 18 grudnia 1920 roku tak daleko, żi wykluczyła zupełnie wolność umów w przedmiocie wysokości komornego. Zakaz ten jednak okazał się niecelowy i wypadki obchodzenia tych przepisów były tak liczne, iż przy tworzeniu nowej ustawy ustawodawca uchylił nieco klapę bezpieczeństwa, wprowadzając w art. 3 ustawy z roku 1924 swobodę umów co do wysokości i sposobu zapłaty komornego, jednak z ograniczeniem tak co do materji, jak i formy. Ograniczeniom tym, wyłuszczonym w ust. 1 art. 3 ustawy, poświęcone są liczne orzeczenia zarówno Izby I, jak i III. Sądu Najwyższego. Co do formy tych umów znaczenie wymogu pisemności dla ważności tych umów podkreśla orzeczenie Izby III. S. N. (O. S. P. T. VII/304), które wyjaśnia, że **„ważność umowy o komorne wyższe za lokal, podlegający ochronie, zawisła jest od zachowania formy pisemnej“**, przyczem ustne zobowiązanie się strony do pod-

pisania takiej umowy nie może być uważane za zaskarżalną podstawę obowiązku podpisania umowę (por. również orzecz. Izby I Z. O. 115/28).

Ograniczeniem wolności tych umów co do materji zajmują się również liczne orzeczenia. Orzeczenie Izby III (O. S. P. T. VIII/568) wyjaśniło, iż postanowienie umowy najmu, według którego najemca dwupokojowego mieszkania ma sam ponieść koszt koniecznego remontu bez prawa regresu do wynajmującego, stanowi obejście zakazu, wyrażonego w art. 3 ustawy o ochronie lokatorów i jest z tego względu nieważne. Natomiast zasada wolności umów ma zastosowanie do najmu sklepu (w tym duchu orzeczenia Izby III O. S. P. T. VIII/454), lokali przemysłowych (orzecz. Izby III O. S. P. T. IX/128), lokali handlowych, chociażby składały się z liczby pokojów mniejszej od 4 (orzeczenie Izby I O. S. P. T. IX/114), oraz do wszelkich kompleksów pomieszczeń mieszkalnych, zawierających łącznie więcej niż 4 pokoje i zajmowanych przez jednego lokatora, bez względu na to, czy pomieszczenia te stanowią w istocie jeden lokal, czy też składają się z kilku lokali z oddzielną numeracją (orzecz. S. N. Izby I Z. O. 115/1928).

Jeśli tedy dzięki bogatemu orzecznictwu wykładnia ust. 1 art. 3 ustawy nie budzi żadnych wątpliwości, otwartą pozostaje w dalszym ciągu sporna kwesja sposobu odnowienia umów z art. 3 ustawy, poruszona przez ustawodawcę w ust. 2 wymienionego artykułu w sposób niezbyt jasny, kwesja, która stanowiła już raz przedmiot rozważań Izby III S. N. w sprawie R. 671/27 i w której ostatniego słowa judykatura dotychczas nie wypowiedziała.

Ustaliwszy w art. 5 — 9 ustawy nieprzekraczalną wysokość komornego we wszystkich wypadkach, gdy wolna umowa nie doszła do skutku, nie została odnowiona lub też nie jest dopuszczalna, jako przekraczająca ramy art. 3 ustawy, ustawodawca tem samem oczywiście pozbawił wypuszczających w najem prawa skargi o nadwyżkę czynszu nad normę ustawową. Czy jednak upoważnił biorących w najem do skargi o zwrot wypłaconej najmodawcy nadwyżki? Poprzednia ustawa wyraźnie regulowała tę kwestję, stanowiąc

w swoim artykule 9, że nieważna jest umowa co do nadwyżki komornego nad normę ustawy i że w razie zapłaty żądać można zwrotu nadwyżki. W obecnie obowiązującej ustawie art. 10, odpowiadający artykułowi 9 ustawy poprzedniej, opuszcza istniejący ustęp o prawie żądania zwrotu zapłaconej w myśl umowy nadwyżki, z czego należałoby wnosić, iż akcja ta jest niedopuszczalna (analogja z zobowiązaniem z zakładu lub gry). Na tem stanowisku stanęła wyraźnie Izba III S. N. w orzeczeniu z dnia 29/X 1929 (O. S. P. T. IX/124), natomiast Izba I w orzeczeniu O. S. P. T. IX/113 podciągnęła powództwo o zwrot nadpłaconego komornego pod przepisy art. 10 ustawy, nie uzasadniając bliżej swojego stanowiska.

Ograniczenie prawa wypowiadania i rozwiązywania umów najmu.

Praktyczną doniosłość przykładowego wyliczenia przez ustawodawcę w ust. 2 art. 11 ustawy ważnych przyczyn rozwiązania umowy najmu z wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia ilustruje najlepiej okoliczność, iż wywołały one nadzwyczaj bogate orzecznictwo od chwili wejścia ustawy w życie.

Zasadniczą kwestję, czy przyczyny, oznaczone pod punktami a — j ust. 2 art. 11 ustawy, upoważniają do żądania rozwiązania umowy najmu tylko za wypowiedzeniem z upływem okresu najmu, czy też bez względu na ten termin, rozstrzyga orzeczenie Izby III (S. N. O. S. P. T. VII/467) w ten sposób, że ilekroć wina, a conajmniej przyczyna rozwiązania umowy leży po stronie najemcy — a zachodzi to w wypadkach przewidzianych w punktach a — f — skarga o rozwiązanie bez wypowiedzenia jest dopuszczalna. Jeżeli natomiast ta przyczyna leży po stronie wypuszczającego w najem, to ustawa zawsze wyraźnie nakazuje conajmniej trzymiesięczne wypowiedzenie (punkty g, h, i — art. 11/2).

Co do punktu a, art. 11/2 ustawy Izba III wyjaśnia, iż zaległość w zapłacie komornego musi istnieć w chwili wniesienia powództwa do Sądu, ażeby mogła stanowić ważną

przyczynę wypowiedzenia (O. S. P. T. VIII/65). Zaległość ta nie musi wynosić dwóch pełnych rat. Wystarczy, gdy w czasie płatności następnej raty poprzednia nie jest jeszcze w całości zapłacona, a zatem zaległość przenosi wysokość jednej raty komornego. Do wykładni tej skłania wzgląd na to, że wyrazy użyte w ustawie: „conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego“ mają to samo znaczenie, jak ich pierwowzór — końcowy przepis § 1118 ust. cyw. austr. (O. S. P. T. VIII/332). Przez komorne rozumie się także wynagrodzenie za dostarczenie urządzenia sklepowego, gdyż art. 9 ustawy rozumie przez komorne również wynagrodzenie za używanie dostarczonego urządzenia sublokatorowi, a w myśl art. 13 ust. stosunek lokatora do sublokatora jest taki sam, jak właściciela do głównego lokatora (O.S.P.T. VIII/293). Zaległość czynszowa może być użyta za podstawę rozwiązania umowy nietylko przez osobę, która w czasie powstania zaległości była właścicielem nieruchomości, ale również przez jej następcę prawnego (O. S. P. T. VIII/505).

Jakkolwiek ustawa wymaga upomnienia dla zaistnienia ważnej przyczyny rozwiązania umowy przy zaleganiu z zapłatą komornego, to jednakże istnienia upomnienia o zapłatę czynszu nie należy badać, jeżeli lokator nie zarzucił, iż upomnienia nie było (O. S. P. T. VIII/455). Skuteczność upomnienia o zaległy czynsz nie zależy od zachowania pewnej oznaczonej formy. Wystarcza, jeżeli oświadczenie właściciela nie pozostawia żadnej uzasadnionej wątpliwości, iż domaga się on zapłaty całej dłużnej sumy i nie godzi się na dalszą zwłokę (O. S. P. T. VIII/130). W szczególności skuteczność ta nie zależy od jednoczesnego przedstawienia kwitu, stwierdzającego uiszczenie komornego. Chyba że lokator utrzymuje, iż tylko z powodu braku kwitów nie uiścił należnego komornego (O. S. P. T. VIII/443).

Brak pracy lokatora wtedy tylko usprawiedliwia niepłacenie przez niego komornego, jeśli idzie w parze, jak to zwykle bywa, z pozbawieniem go środków utrzymania. Jeśli jednak lokator, niezależnie od pracy zarobkowej, posiada inne źródło, z którego czerpie dochody na swe utrzymanie, a pomimo to nie płaci komornego, to nie może być zwol-

niony od przewidzianych w Kodeksie Cywilnym skutków niewykonania zobowiązań (Orzecz. Izby I 159/28 Zb. O). Pobieranie natomiast przez bezrobotnego doraźnych zasiłków z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy nie wyłącza zastosowania przepisu p. a ustawy, gdyż nie można lokatorowi czynić zarzutów z tego, że nie obracał na zapłatę komornego powyższych zasiłków, które w pierwszym rzędzie były przeznaczone na wyżywienie jego i rodziny (Z. O. 7/28).

Sam fakt braku zajęcia nie uzasadnia jednak po stronie lokatora uchylenia wypowiedzenia, opartego na niepłaceniu czynszu. Lokator winien wykazać, że o pracę należycie się stara (O. S. P. T. VIII/67).

Słowa „nędza wyjątkowa", (użyte w art. 11 ust. 2 lit. a, ust. o ochr. lokat.), nie oznaczają nędzy przemijającej w przeciwstawieniu do stałej, lecz nędzę niezwykłą, nadzwyczajną, która nie pozwala na zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych, do których należy także najskromniejsze mieszkanie (O. S. P. T. VIII/66). Przy zajęciach sezonowych zarzut nędzy wyjątkowej może być rozpoznawany tylko przy uwzględnieniu dochodu całorocznego, nie zaś wyłącznie okresów, w których brak jest dochodu (O. S. P. T. VIII/69). Ciężkie warunki materjalne nietylko w okresie zalegania z zapłatą komornego, ale również i w okresie poprzednim, mogą być uznane przez sąd za okoliczność, skutkującą oddalenie żądania rozwiązania umowy, przyczem pobieranie części komornego od sublokatorów również nie wyklucza stosowania dobrodziejstwa ustawy, gdy sublokatorami są dzieci lokatora, których pomoc przy szczupłych zarobkach nie mogła być wydatną (O. S. P. T. IX/67). Natomiast podnajęcie części mieszkania za kwotę wyższą, niż lokator sam płaci, wyłącza istnienie nędzy wyjątkowej (O. S. P. T. VIII/455), jak również nędza wyjątkowa nie usprawiedliwia zwłoki w zapłacie komornego za lokal przemysłowy (O. S. P. T. VIII/68), ani też za sklep, gdyż „jeżeli przedsiębiorstwo nie daje tyle dochodu, aby wystarczyło także na opłatę komornego, lokator nie może podtrzymywać go kosztem właściciela realności w ten sposób, że dochody zatrzymuje dla siebie, a wobec właściciela zasłania się nędzą wyjątkową (O.S.P.T. VIII/303).

W przedmiocie wykładni lit. c, art. 11/2 ustawy—Izba I wyjaśniła, iż o ile nieletnie dzieci lokatora, mieszkające przy nim, dopuszczają się systematycznie kradzieży na szkodę majątku pracodawcy, ojciec zaś ich takiemu postępowaniu nie zabiega, to okoliczność powyższa może służyć za podstawę do rozwiązania umowy najmu (Zb. O. 149/28).

Wyrażenie „cena nadmierna", użyte w punkcie d„ art. 11/2 ustawy nie zawierające określenia pojęcia nadmierności, pozostawia w ten sposób ocenę zachodzącego stosunku uznaniu Sądu, który winien zbadać konkretne warunki stron. Samo ustalenie, że cena ta jest wyższa od ceny, pobieranej przez właściciela domu nie wystarcza do uznania nadmierności (Zb. O. 45/1928), jak również nie wystarcza sam fakt przekroczenia stawek procentowych wynagrodzenia za podnajem, ustanowionych w art. 9 ust. o ochr. lokat. i bezwzględnie wiążących w stosunku między lokatorem, a sublokatorem, gdyż tylko znaczne ich przekroczenie, mające cechy wyzysku i zapewniające głównemu najemcy niestosunkową korzyść, uzasadnia rozwiązanie umowy z artykułu 11/2, lit. d, ustawy o ochronie lokatorów.

Przepis art. 11/2 lit. e ustawy, według wykładni Izby III. S. N., jest skierowany przeciwko rozpowszechnionej praktyce „odstępowania" lokali bez zgody właściciela, od którego lokal jest wynajęty. To też w myśli tego przepisu osoby, które przejmują od lokatora lokal bez zgody właściciela domu, nie mają tytułu prawnego do zajmowania lokalu (O. S. P. T. VIII/369). To bezprawne odstępowanie praw najmu może nastąpić także w formie podnajmu i na czas oznaczony, w wypadku, gdy lokator odstąpił używanie wynajętego lokalu osobie trzeciej w całości, nie zastrzegając dla siebie tego używania w żadnej formie, przyczem czynsz umówiony z właścicielem miał opłacać i opłacał też bezpośrednio nowonabywca. Okoliczność, że odstąpienie było ograniczone na trzy lata, nie zmienia istoty rzecz, gdyż po trzech latach mogłoby nastąpić ponowne przeniesienie praw najmu na tę samę lub inną osobę (O. S. P. T. VII/469). Przeniesienie się jednak lokatora po zawarciu powtórnego małżeństwa do do mieszkania żony przy jednoczesnem pozostawieniu w daw-

nem mieszkaniu swoich dzieci z pierwszego małżeństwa, które i dawniej były jego domownikami, nie dowodzi odstąpienia spornego mieszkania bez zgody właściciela, gdy i lokator swe prawa płynące z najmu, mocen był wykonywać nietylko osobiście, lecz również przez swych domowników.

Przechodząc wreszcie do wykładni lit. f art. 11/2 ustawy o ochronie lokatorów S. N. Izba I. wyjaśniła, iż ustawa przez posiadanie drugiego mieszkania może rozumieć jedynie mieszkanie, odpowiadające kardynalnemu celowi ustawy o ochr. lok., a więc mogące lokatorowi zapewnić dach nad głową, innemi słowy zdolne pomieścić lokatora i jego rodzinę. Gdy zaś drugie mieszkanie celowi temu nie czyni zadość i gdy lokator w drugiem mieszkaniu faktycznie nie mieszka, ani nie jest meldowany — przepis p. f. ustawy nie może mieć zastosowania (Zb. O 192/28). Również przebywanie lokatora w mieszkaniu swojej żony nie może skutkować w rozumieniu art. 11/2, p. f. ustawy, uznania, iż ma on tam drugie mieszkanie gdyż, związek małżeński sam przez się nie uzasadnia wspólności dóbr (pod rządem austrjackiego prawa cywilnego), ponieważ w tym stanie rzeczy lokator może być w każdej chwili narażony na pozbawienie go udzielonej w domu swej żony gościny (O. S. P. T. IX/10). Wreszcie przepis art. 11/2 p. f, jako wyjątkowy, nie może ulegać wykładni rozciągłej, nie ma więc zastosowania do sklepów. Jeżeli zaś spór dotyczy lokali, składających się ze sklepu i pomieszczeń mieszkalnych, zastosowanie omawianego przepisu zależne jest od tego, co stanowi główny przedmiot najmu — sklep, czy pomieszczenie mieszkalne (Zb. O 113/28).

Dokończenie nastąpi.

B. S.

PSYCHOLOGJA ZEZNAŃ ŚWIADKÓW *).

I

Badania w dziedzinie psychologji zeznań świadków obejmują tylko takie zeznania, które złożone zostały szczerze

*) Artykuł niniejszy jest streszczeniem referatu, wygłoszonego przez p. Romanę Wiśniacką w Seminarjum Kryminalistycznem Uniwersytetu Warszawskiego w bieżącym roku akademickim.

w dobrej wierze przez osoby, pragnące powiedzieć to wszystko, co uważają za zgodne z rzeczywistością, będące przeświadczone o tem, że zeznają prawdę, że to o czem mówią przed sądem tak właśnie wyglądało, jak o tem zeznają. Psychologja zeznań świadków zajmuje się zatem tylko takiemi błędami, które świadkowie popełniają mimowoli i z których zupełnie nie zdają sobie sprawy, wbrew najlepszym swoim intencjom. Dla wymiaru sprawiedliwości właściwa ocena zeznań świadków ma niezwykle doniosłe znaczenie, gdyż w przeważającej ilości spraw karnych, zeznania świadków stanowią materjał, będący podstawą dla wyrokowania. Aby móc zdać sobie sprawę z tych wszystkich trudności, jakie powstają na każdym kroku w pracy sądowej w związku z zeznaniami świadków, trzeba zaznajomić się z wynikami badań psychologicznych, które przy pomocy eksperymentów i masowych obserwacyj ustaliły cały szereg zasad, pozwalających należycie ocenić wiarogodność zeznań.

Czynniki, od których zależy wartość zeznania, można sprowadzić do trzech grup: warunków, w jakich formuje się zeznanie, rodzaju przedmiotu zeznań i osoby zeznającej.

I. Jeżeli chodzi **o warunki, w jakich formuje się zeznanie**, to na specjalne uwzględnienie zasługują: uwaga, wzruszenie, sugestja i czas między obserwacją, a zeznawaniem.

Uwaga: O tem, jak wpływa brak uwagi na wartość zeznań nawet o takich przedmiotach, które miało się możność oglądać bardzo często, świadczy doświadczenie Claparede'a. Claparede zażądał od swoich 54 słuchaczy odpowiedzi na 8 pytań, dotyczących korytarza i przedsionka uniwersyteckiego. Były to miejsca, przez które wszyscy ci słuchacze codziennie przechodzili i które powinnyby, zdawałoby się, dobrze utkwić im w pamięci. Okazało się jednak, że ani jeden ze słuchaczy nie dał ścisłych odpowiedzi na wszystkie pytania. Co więcej — na 54 osoby—44 słuchaczy nie zauważyło w korytarzu dużego okna. Przyczyną złych odpowiedzi był fakt, że badane osoby nie zwracały nigdy uwagi na te przedmioty, a okno nie utkwiło w ich pamięci z tego powodu, że naprzeciwko jego, na przeciwległej ścianie korytarza wywie-

szana była zawsze korespondencja studentów i cała ich uwaga skierowana była zawsze w tamtą stronę.

Sprawa wpływu uwagi na wiarogodność zaznania jest dlatego specjalnie ważna dla praktyki sądowej, że w większości wypadków świadkowie zeznają właśnie o takich rzeczach, na które nie zwracali specjalnej uwagi. Będąc świadkiem pewnego zajścia, które nas zaskoczyło, zwracamy uwagę tylko na najbardziej jaskrawe okoliczności wypadku, na najważniejsze rzeczy i nie bierzemy pod uwagę okoliczności ubocznych, które mogą mieć dla sprawy doniosłe znaczenie. Nie należy tedy nigdy żądać od świadka, aby opisywał dokładnie szczegóły pewnego zajścia, dlatego, że był on przy niem obecny wbrew stwierdzenia przez świadka, że całego szeregu okoliczności nie może sobie przypomnieć. Sam fakt obecności nie świadczy jeszcze o tem, że można podać szczegóły wypadku, gdyż uwaga świadka mogła być zajęta czemś innem i różne okoliczności mogły dlatego zostać przez niego przeoczone.

Wzruszenie. Wpływ wzruszenia na dokładność obserwacji powszechnie jest znany. Dla zobrazowania doniosłości tego momentu przytaczamy poniżej wyniki dwóch eksperymentów, przeprowadzonych w Seminarjum Prawa Karnego u Liszta i w seminarjum psychologicznem u Acha, a więc wśród osób, które przyzwyczajone są do ostrożnego i ścisłego formułowania spostrzeżeń. Liszt zainicjował na posiedzeniu seminaryjnem ostrą sprzeczkę pomiędzy dwoma uczestnikami zebrania, podczas której jeden z nich przystąpił do przeciwnika ze wzniesioną pięścią, a ten w odpowiedzi na to wyciągnął rewolwer i wycelował w czoło przeciwnika. W tej samej chwili Liszt uderzył go silnie w rękę i spowodował obniżenie się lufy rewolweru do poziomu serca i w tym momencie rozległ się trzask nacisniętego cyngla. W odpowiedziach członków seminarjum zaznaczył się bardzo grożnie wpływ wzruszenia na wartość zeznania. Pierwsza część zajścia do chwili wyciągnięcia rewolwegu nie wywołała u świadków silnego wzruszenia i dlatego odtworzona została przez nich stosunkowo dobrze. Scena z rewolwerem natomiast spowodowała bardzo znaczną ilość błędów w zeznaniach

świadków, na co wpłynęło wzruszenie, jakie ogarnęło wszystkich uczestników niespodziewanego zajścia.

Zupełnie podobne wyniki otrzymał Ach, który spowodował silne wzburzenie słuchaczy przy pomocy zręcznie obmyślonej sceny rzekomego porażenia prądem elektrycznym jednego z obecnych studentów. I tutaj zeznania, które dotyczyły fazy zajścia najsilniej zabarwionej uczuciowo, były bardziej niepewne i więcej niezgodne z rzeczywistością, aniżeli te zeznania, które opisywały szczegóły poprzedzające wypadek.

Wyniki tego rodzaju eksperymentów uczą nas, że zeznania świadków w procesach karnych, dotyczące takich sytuacyj, które musiały wywołać wśród obecnych silne wzruszenie, są z reguły pełne błędów oraz nieścisłości i powinny być dlatego oceniane z wielką dozą krytycyzmu.

Sugestja. Jeżeli chodzi o wpływ sugestji na prawdziwość zeznania, to duże znaczenie dla praktyki sądowej mają takie wypadki, w których pod wpływem opowiadań innych osób, wiadomości w prasie, sprawozdań z procesu i t. d. świadek zmienia swoją pierwszą opinję o pewnym fakcie zupełnie w dobrej wierze, będąc przeświadczonym o tem, że dawne jego wrażenia były nieścisłe. Sama zmiana zeznania nie uprawnia nas jeszcze do posądania świadka o złą wolę, o celowe wprowadzenie w błąd sądu. Pod wpływem sugestji bowiem zmieniane bywają nieraz do niepoznania pierwsze zeznania w eksperymentach psychologicznych, a w tych wypadkach nie można przecież podejrzewać osoby badanej o chęć zeznania nieprawdy.

Przy przesłuchaniu świadka należy starać się zawsze o unikanie sugestji w samej formie zadawanych pytań. Najmniej niebezpieczne pod tym względem będą pytania takiego typu: „jak była ubrana dana osoba? jakiego koloru miała ubranie?“ i t. p. W pytaniach tego rodzaju jak np.: „czy dana osoba nosiła palto, czy nie?, czy oskarżony trzymał w ręku jakąś paczkę?“, pomimo podsuwania świadkowi pewnych okoliczności (palto, paczka), sugestywność nie jest jeszcze zbyt wyraźna, chociaż w tych wypadkach liczyć się już należy z prawdopodobieństwem otrzymania potakującej odpowiedzi. Natomiast takie pytania jak: „Czy kapelusz oskarżonego był

koloru zielonego?, lub„ czy świadek nie widział, jak podsądny uciekał przez okno?“ — zawierają już poniekąd określoną odpowiedź i przez to wywierają na świadka wyraźną sugestję.

Bardzo ważnym czynnikiem, który oddziaływuje na formowanie się zeznań świadków jest **czas, który dzieli moment obserwacji od chwili zeznawania.** Wpływa on z jednej strony na zapominanie całego szeregu okoliczności, które przedtem pamiętało się nieraz zupełnie dokładnie, a z drugiej strony na zmianę i uzupełnienie wspomnień. Jeżeli w sądzie świadek bywa badany po kilku miesiącach (a często i później) od chwili przestępstwa o szczegóły, dotyczące sprawy, to do tego rodzaju zeznań psychologja każe się ustosunkowywać z wielkim sceptycyzmem. Jest rzeczą z reguły zupełnie nieprawdopodobną, aby świadek, który zeznawał u Sędziego śledczego w dobrej wierze i ustalił cały szereg okoliczności przestępstwa, mógł po roku dorzucić do pierwszego swego zeznania jakieś nowe prawdziwe szczegóły. Jeżeli zeznanie na rozprawie będzie zgodne z pierwszym zeznaniem świadka, to taka zgodność nie powinna być zawsze uważana za bezwzględny dowód prawdziwości tego, co świadek podaje, gdyż może ona wynikać z utrwalenia się w jego pamięci pierwszego zeznawania, które w związku z opowiadaniem o niem otoczeniu, przeradza się w umyśle sprawcy w wierne i ścisłe odtworzenie rzeczywistości.

Jeżeli chodzi o **zależność pomiędzy wartością zeznania, a rodzajem przedmiotu, którego zeznanie dotyczy**, to zwrócić należy uwagę na następujące momenty. Zeznania, dotyczące dźwięków, szmerów, posiadają wartość bardzo nikłą. Jeżeli w sądach wymagamy od świadka, aby powtórzył dosłownie usłyszane zdanie, to trzeba pamiętać o tem, że z reguły nie pamięta się dosłownie własnych słów, tylko ich sens, i dlatego nie należy dziwić się jeżeli w zeznaniach różnych świadków, powołanych na tę samą okoliczność, znajdziemy rozbieżności, a nawet sprzeczności, gdyż przy reprodukcji usłyszanych słów zdarzają się zwykle liczne błędy.

Zeznania o barwach mają małą wartość. W całym szeregu eksperymentów źle odpowiedziano na pytania o bar-

wach w przeszło 50% wypadków, a nieraz ilość błędnych odpowiedzi dochodziła do 80%. W doświadczeniach, które przeprowadził Heindl na dużej ilości osób — 73% zeznających źle podało barwę włosów opisywanych ludzi.

Na omówienie zasługuje również sprawa błędów, jakie spotykają się przy rozpoznawaniu osób na zasadzie rysopisu. Specjalnie niebezpiecznem może być nieraz rozpoznawanie osób na fotografji lub przy konfrontacji, jeżeli świadek widział przedtem daną osobę tylko przez jedną chwilę, albo jeśli nie zwracał na nią specjalnej uwagi, lub w chwili przestępstwa opanowany był przez silne wzruszenie. Wówczas w pamięci takiego świadka zostaje tylko zupełnie fragmentyczny i niedokładny obraz oskarżonego. Wystarczy słaba sugestja, jakiś drobny szczegół, aby taki ogólnikowy i mglisty obraz zmienił swoje kształty i nabrał cech wyraźnych i pewnych. Gozphe przytacza interesujący przykład błędnego rozpoznania sprawcy morderstwa rabunkowego przez osiem osób, które, jak się okazało, dlatego tylko uważały pewnego osobnika za mordercę, ponieważ miał on jasne włosy, a prawdziwy winowajca nosił w chwili popełnienia przestępstwa jasną perukę. Ten szczegół wystarczył ośmiu świadkom do kategorycznego rozpoznania domniemanego mordercy, który został na zasadzie tych zeznań stracony, pomimo tego, że jak się później okazało, nie miał on nic wspólnego z całym przestępstwem.

Nikłą wartość posiada rozpoznanie osób według fotografji, a jeszcze mniejszą rozpoznanie kogoś przy konfrontacji, jeśli ten fakt poprzedziło rozpoznanie tej samej osoby na fotografji. Rozpoznanie powinno się odbywać zawsze w ten sposób, aby oskarżony znajdował się pomiędzy większą ilością osób. Pojedyńczych konfrontacji należy zupełnie zaniechać.

Dok. nast.

KONKORDAT ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ A EMERYTURA.

Decyzją z dnia 26 czerwca 1922 r. Województwo Krakowskie przyznało księdzu Józefowi Kapturkiewiczowi, emerytowanemu przez b. rząd austryjacki, uposażenie emerytalne

za 19 lat służby duszpaterskiej w b. państwie zaborczym według VIII. stopnia służbowego, począwszy od 1 października 1921 r. Po wejściu w życie zawartego w r. 1925 ze Stolicą Apostolską Konkordatu Województwo Krakowskie wymierzyło ks. Kapturkiewiczowi uposażenie emerytalne, przyjmując za podstawę, określone w załączniku A do tego Konkordatu, uposażenie miesięczne proboszczów w wysokości 270 punktów.

Prośbę ks. Kapturkiewicza o podwyższenie emerytury przez przyjęcie za podstawę VIII. grupy uposażenia, odpowiadającej VIII. stopniowi służbowemu, Województwo Krakowskie załatwiło odmownie decyzją z dn. 5 lipca 1926 r.

Od tej decyzji ks. Kapturkiewicz odwołał się do Min. Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego, które odwołania nie uwzględniło. Na to orzeczenie ks. Kapturkiewicz wniósł skargę do N. T. A., który wziął pod uwagę:

1) że ks. Kapturkiewicz jest emerytem b. państwa zaborczego i pobierał uposażenie emerytalne od b. rządu austryjackiego;
2) że w Państwie Polskiem ks. Kapturkiewiczowi już było przyznane uposażenie emerytalne prawomocną decyzją Woj. Krakowskiego;
3) że wobec tego do ks. Kapturkiewicza ma zastosowanie art. 93 ust. emer. z dnia 11/12. 23 r.;
4) że według tej ustawy winno być przerachowane uposażenie emerytalne ks. Kapturkiewiczowi;
5) że wbrew twierdzeniu władzy pozwanej, zawarty w 1925 r. Konkordat ze Stolicą Apostolską nie zawiera żadnych norm emerytalnych dla rzymsko-katolickiego duchowieństwa, w szczególności żadnych przepisów w stosunku do ks.ks. emerytów b. państw zaborczych;
6) że gdyby nawet uznać za słuszne twierdzenie władzy pozwanej, iż art. 51 dawnej ustawy emerytalnej z 1921 r. zachował moc obowiązującą po wydaniu nowej ustawy emer. z dnia 11/12. 23 r., ponieważ ta ostatnia wcale nie normuje sprawy

emerytowania duchow., to z tego nie wynika jeszcze, aby przy przerachowaniu na złote przyznanych emerytur zmieniać podstawę wymiaru, gdyż Konkordat wcale nie zmienił dawnych norm emerytalnych;

7) że na przerachowanie emeryt. nie ma znaczenia okoliczność, iż według Konkordatu uposaż. proboszczów określono na 270 punktów według mnożnej dla urzędników państwowych.

Z tych zasad orzeczenie, jako niezgodne z ustawą Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił.

A. Junosza-Gzowski.

NIE TĘDY DROGA, PANOWIE PRAWODAWCY!

Tworząc nasz nowy kodeks postępowania karnego, prawodawcy nasi niezawodnie mieli na względzie charakterystyczny objaw życia naszego, który nazywa się **pieniactwem**, trapiącym oddawna Polskę całą, w szczególności zaś naszą wieś.

Nasi kmiotkowie potrafią przcz lata całe procesować się o jakiś złamany szpadel, zabitą kurę lub wymysły na targu, dając prawdziwy i obfity żer karczemnym doradcom i pokątnym aferzystom.

Żeby choć trochę ukrócić pieniactwo, autorzy wprowadzili znany już przepis o 20-złotowych kaucjach przy każdej skardze do Sądu Grodzkiego w sprawach karnych.

Humoryści twierdzą, że jeden z członków komisji kodefikacyjnej proponował nawet, ażeby wszystkie Sądy Grodzkie z całej Polski przenieść do... Kołomyi i w ten sposób utrudnić chłopom procesowanie się, ale na to otrzymał odpowiedź, że i to nie pomoże, ponieważ chłopi nawet z Suwałk i Mławy końmi będą jeździli do Kołomyi wraz ze świadkami i pokątnymi doradcami.

Po wielu debatach i sporach zasadniczych, zwyciężyła „zasada 20-złotowa" i obecnie w wielu Sądach Grodzkich

leżą całe stosy skarg karnych, pozostawionych bez biegu z powodu niewniesienia przez skarżących pomienionych kaucyj.

Jeden z Sędziów Grodzkich mówił kiedyś do autora niniejszego artykułu, że po wprowadzeniu nowej procedury karnej, miesięczny wpływ skarg karnych w jego okręgu zmniejszył się o 65%. Inny znów chwalił się, iż odnalazł niezwykły sposób likwidacji spraw karnych przy pomocy „nakazów z zawieszeniem".

— Co to znaczy, panie sędzio? — pytam.

— Widzi pan, dawniej większość spraw drobniejszych z publicznego oskarżenia usiłowałem likwidować, wydając t. zw. nakazy karne, ale to nie pomagało, ponieważ nawet skazani na bardzo drobne grzywny zazwyczaj składali rekursy i prowadzili sprawy zwykłym trybem.

Było jeszcze więcej ambarasu. Zdecydowałem przejść na inny sposób i dziś posyłam te same nakazy karne, lecz z adnotacją o tem, że kara została zawieszona na czasokres dwuletni. To pomaga, ponieważ chłop nasz i mieszczanin ogromnie lubią „zawieskę" i rekursów przy niej nie składają.

Widzimy więc, że tak prawodawcy nasi, jak i zwykli sędziowie-praktycy bronią się przed nawałem spraw, używając sposobów niewłaściwych.

Pieniactwo oczywiście istnieje. Chłop Polski od dawna choruje na „gorączkę procesową", ale czy mamy moralne prawo pędzić tego chłopa z sądu do samosądu? Czy ta kaucja 20-złotowa, wymierzona przeciwko pieniaczom nie uderzyła i po ludziach istotnie pokrzywdzonych, którzy dla braku 20-złotówki lub świadectwa ubóstwa, zmuszeni byli zrezygnować z szukania satysfakcji w sądzie?

Nie tędy droga, panowie prawodawcy!

Trzeba przedewszystkiem powiększyć liczbę sędziów i sił kancelaryjnych, trzeba żeby na jednego sędziego przypadało nie więcej, jak 2500 spraw rocznie, a wtedy nie będzie strasznem żadne pieniactwo, nie będzie olbrzymich zaległości, długich terminów i nawału pracy.

Dzisiejszy obywatel, płacąc astronomiczne sumy podatkowe, ma prawo żądać od Państwa darmego postępowania i szybkiego terminu w sprawach karnych. Jeśli zaś chcemy systemu odstraszającego od Sądów, to użyjmy systemu chińskiego, umieszczając ogłoszenia na drzwiach przybytków Temidy, głoszących, że każdy wchodzący do Sądu dostanie 25 kijów. Tego rodzaju system będzie najskuteczniejszy...

Z. Ryś.

PRZEPISY KOLEJOWE.

Każdy z obywateli często znajduje się w podróży. Najwięcej korzysta się u nas z komunikacji kolejowej, gdyż dotychczas kolej żelazna zapewnia przewóz stosunkowo tani i bezpieczny.

Chociaż komunikacja na kolejach żelaznych jest tak bardzo popularna, to jednak dosyć często można widzieć wypadki, gdzie pasażer staje w kolizji z przepisami kolejowemi, których prawie nikt nie zna. Naogół pasażerowie słuchają się obsługi kolejowej, z chwilą jednak, gdy jej zbraknie — nieznajomość przepisów uwidacznia się wnet w protokułach policyjno-kolejowych.

Z tego też względu uznać należy za stosowne zaznajomienie naszych czytelników z najnowszym regulaminem przewozowym, zawartym w rozporządzeniu Ministra Komunikacji.

Regulamin przewozu obowiązuje na wszystkich kolejach żelaznych użytku publicznego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Dla drugorzędnych kolei żelaznych miejscowego znaczenia, dla pewnych linij, lub pociągów, mogą być wprowadzane odchylenia. Kolej żelazna obowiązana jest wydawać taryfy, które powinny zawierać wszelkie warunki umowy o przewozie.

Kolej żelazna istnieje na warunkach monopolisty. Czy to jest instytucja państwowa, półpaństwowa, czy nawet prywatna — działa na zasadach, wyłączających normalną konkurencję. Odwrotną stroną takiej monopolizacji jest obo-

wiązkowość świadczenia. Zgodnie z tem istnieje przepis, że kolej żelazna nie może odmówić przewozu, jeżeli podróżny zastosuje się do postanowień regulaminu taryf i zarządzeń, jeżeli przewozu można dokonać zwykłemi środkami przewozowemi, jeżeli przewóz nie jest zabroniony i jeżeli przewozowi nie stoją na przeszkodzie okoliczności, których kolej nie mogła uniknąć, którym nie mogła zaradzić.

Podróżny, rozpoczynając jazdę musi posiadać bilet na przejazd. Podróżny jest obowiązany sprawdzić, czy właściwy otrzymał bilet. W ten sposób przerzucono odpowiedzialność za omyłki, lub nadużycia obsługi kolejowej na publiczność. Pasażer, gdy płaci za sto kilometrów, a otrzymuje bilet wykazujący 50 km. i jeżeli sam tego nie sprawdzi winien za to odpowiadać. Podróżny winien zachować bilet przez cały czas podróży i okazywać na żądanie organom kontroli, przy wejściu do poczekalni, przy wyjściu na peron, przy wyjściu z peronu, przy wsiadaniu do wagonu, a także w każdym czasie jazdy. Żądanie okazania biletu przy wejściu do poczekalni pozostanie przepisem papierowym, albowiem niema u nas dotychczas dworców, któreby przy samym wejściu posiadały kasy i każdy z pasażerów musi najpierw wejść do poczekalni, aby móc bilet wykupić. Jednak wymaga wyraźnego ustalenia, czy rzeczywiście mogą być wypuszczone bilety do poczekalni, na wzór biletów peronowych. Poza tem przemawia za swobodą przebywania w poczekalni przepis, że osoby, wchodzące do zamkniętej części stacji bez biletu ważnego na przejazd, powinny posiadać bilet peronowy, który należy okazywać przy wejściu i oddać przy opuszczaniu tej części stacji. Poczekalnia do zamkniętych części stacji stanowczo nie należy.

Przebywanie bez biletu w zamkniętej części stacji powoduje obowiązek zapłaty jednego złotego, natomiast podróżny, który nie może okazać ważnego na przejazd biletu, niezależnie od odpowiedzialności karnej, obowiązany jest zapłacić podwójną cenę biletu za drogę przybytą, jednak nie mniej niż pięć złotych. Również płaci pięć złotych, kto wejdzie bez biletu do pociągu przygotowanego do odjazdu. Jest to zwykle swoiste usiłowanie przejazdu bez biletu.

Od takich wypadków domniemanej złej woli pasażera odróżnić należy wypadki, jak naprzykład rozpoczęcie podróży na przystanku nieposiadającym kasy biletowej, lub krótki postój w miejscu przesiadania się. Poza temi wypadkami bezkarnego braku biletu, przewidziane są wypadki tak zwanego meldowania. Chodzi tu już o opieszałość pasażera, ale jeżeli uprzedzi konduktora, usprawiedliwiając się — uiści cenę pojedyńczą biletu, oraz dopłatę w wysokości 1. złotego. Nie więcej jednak niż podwójną cenę biletu.

Wreszcie ciekawa jest część pedagogiczna przepisów kolejowych. A więc nie wolno wsiadać po sygnale, należy się słuchać personelu. Za to posłuszeństwo — podróżnemu personel jest obowiązany wskazać miejsce w pociągu. W prasie ukazały się komentarze na temat, czy to muszą być miejsca siedzące. Stwierdzam, że obsługa obowiązana jest wskazać miejsca siedzące, albowiem żaden przepis ani regulamin nie przewiduje miejsc stojących.

Kolej uznaje zakładanie miejsc, zamawianie numerowanych miejsc, wynajem przedziałów, podział na palących i niepalących, przedziały dla kobiet i t. p. W podróży kobieta uważana jest za niepalącą, albowiem w przedziale dla kobiet palić nie wolno. Rozstrzygnięto też sprawę otwierania okien, temat wiecznych sporów. Obowiązuje tu liberum veto przy zasadzie jednomyślnej zgody na otwieranie okien. Jeden głos protestu, a okno powinno być zamknięte.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

Głos Sądownictwa. Niepohamowany rozpęd tego miesięcznika stwarza coraz to szersze horyzonty dla organu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów. Na zeszyt kwietniowy „Głosu Sądownictwa", zawierający 80 stron druku składają się liczne artykuły o wysokiej wartości i ogromnym kapitale włożonej w nie pracy i wiedzy prawniczej. A więc: „O zmianie przepisów Konstytucji, dotyczących władzy Sądowej" — Janusz Jamontt; Zagadnienia konstytucyjne doby obecnej" — J. Gumiński; „Kilka słów o przywilejach" — Józef Bekerman; „Dochodzenie według K. P. K. w teorji i praktyce" — Olgierd Kryczyński; „Przysięga w K. P. K." — W. Waluga; „Ekspertyza lekarska w sądzie dla nieletnich" — Dr. St. Bataria; Dział Sądów Pracy; Dział skarbowy i Administracyjno-Karny wraz z orzecznictwem; „W sprawie feryj sądo-

wych" — Dr. Władysław Dymek; „Kara-Penalkiewicz redivivus" — Kazimierz Fleszyński; „Z kuluarów sądowych" — M. Wójcicki; Obszerny dział „Odgłosy, listy i odowiedzi Redakcji" — Z. Zaleski; Kronika, Przegląd czasopism i orzecznictwo.

Apel. Zawiera w ostatnim numerze aktualną treść w artykułach „Najwyższy czas" — S. Andrzejewskiego; „Nadliczbówki" — K. Stefka; „Racjonalizacja pracy" — Fr. Woytowicz; „Urzędnicy sądowi w pierwszem dziesięcioleciu sądownictwa polskiego na Pomorzu" — M. Wróblewskiego; „Sprawy komorników" — St. Tasarka. „Z życia związków" „Regulamin karny" — J. Bojarskiego; „Odpowiedzi Redakcji".

Biuletyn urzędniczy. Organ związku stowarzyszeń urzędników państwowych i samorządowych z wykształceniem akademickiem jest wydawnictwem bardzo poważnem. Poza sprawami zawodowemi zawiera w n-rze 1-2 prace takie, jak Dr. Wł. Sowińskiego „Rzut oka na ustawodawstwo morskie i organizację władz morskich w Polsce"; Dr. Jerzego Pogonowskiego „Projekt króla Jerzego z Podiebradu" (pierwsze myśli polityczne o lidze narodów); „Na marginesie prac nad ustaleniem zasad techniki legislacyjnej"

Wileński przegląd prawniczy. Na treść numeru 3-ciego miesięcznika składają się rzeczowe artykuły: „Prace Lelewela na polu historji prawa" (ciąg dalszy) — Stefana Ehreukreutza; „Trzecia władza" — Adama Bobkowskiego; „Dziesięciolecia Pracy Sądu Apelacyjnego w Wilnie" — J. I. Parczewskiego; „Zmiany, wyprowadzone do rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego przez polskie ustawodawstwo" — K. Petrusiewicza; „Eksmisja przez współwłaściciela" I. Kapłana; „Kolizja ustaw dzielnicowych co do dziedziczenia" — L. Sumoroha oraz orzecznictwo.

WOKANDA SPRAW

WYZNACZONYCH NA POSIEDZENIE IZBY I-ej SĄDU NAJWYŻSZEGO

w maju 1930 roku.

1 maja.

1) Florjana Hauzera p-ko Kasrjelowi i Gołdzie Kowalskim. 2) Skarbu Państwa p-ko firmie „Marjan Frankowski i S-ka". 3). Kazimierza Jareckiego z Marją Jarecką. 4) Szajgelbluma ze Szmulem Aszem. 5) Juljana Biady p-ko Bron. Olszewskiemu. 6) Tomasza Łysiaka z Kat. Łysiakową. 7) Piotra Rychlika z Teodorem Adamiukiem. 8) Adolfa Schona z Lemelem Szlezingerem. 9) Szymona Waszczuka z Sz. Lichtensteinem. 10) P. K. O. z Karolem Kozłowskim. 11) Walerji Kowalskiej p-ko Jadwidze Oleszkiewicz. 12) Jana Firlonga z Kaz. Janikowskim. 13) Icka Rubinsteina z Firmą „Wilhem Hartman". 14) Anny Zagrodzińskiej p-ko A. Wyzińskiej. 15) A. Niedźwieckiej z K. Królikowskim.

2 maja.

1) Mordki Grinberga p-ko Grinie Goldcweigowej. 2) Tow. Kredyt. Przemysłu Polskiego z Lubelskim Syndykatem Roln. 3) Skarbu Państwa p-ko M. Popko. 4) Ignacego Cyrańskiego p-ko Janowi Basiakowi. 5) Rubina Szmuszkowicza p-ko Berkowi i Izraelowi Szmuszkowiczom. 6) Ludwika Gajdy p-ko Janowi Razumowi. 7) Kaz. Łapczyńskiego p-ko Al. Stefańskiemu. 8) Alfonsa Fischera z Hugonem Richterem. 9) Adolfa Szmidta vel Szmytke z Fajwiszem Fajnem. 10) Edwarda i Urszuli małż. Berger z Rochem Siekluckim. 11) M. Łada z Anną Kondratjew. 12) J. Bajdeckiego p-ko J. Szczepańskiemu. 13) S. Szczudlińskiego p-ko P. Kowalczykowi. 14. M. Słuczanowskiej w przedm. mianowania kuratora nad maj. Bronisławy Stepanow. 15) B. Jaworskiego z Ferdynandem Canderem.

6 maja.

1. E. Gaskiewicz z K. Korzyńskim. 2) Jana i Heleny Kwiatkowskich z Marją Papiewską. 3) B. Kożuchowskiej z J. Rojek. 4) St. Wasilewskiego z A. Gorzkowską. 5) M. Pietruszewskiej p-ko W. Bińkowskiemu. 6) Julji i Heleny Stabrowskich p-ko W. Lipczyńskiemu. 7) Herminji Szmidt z M. Lilowskim. 8) Leona i Leonji Malowańczyk z Justyną Teneubaum. 9) J. Howszajna p-ko Icie Frydberg. 10) W. Horyńskiego z Anną Daab. 11) Reginy Srokowskiej p-ko J. Mączyńskiej. 12) Apolinarego Jędrzejczaka z Asfandjaszem Fazlejewem. 13) A. Mrozińskiego z Maksem Binderem. 14) Gwarectwa „Hrabia Renard" p-ko Łukaszowi Szymikowi. 15) Gwarectwa „Hrabia Renard" p-ko W. Podsiedlikowi. 16) Gwarectwa „Hrabia Renard" p-ko Otto Cerendtowi. 17) Gwarectwa „Hrabia Renard" p-ko P. Morysiowi. 18) Gwarectwa „Hrabia Renardt" p-ko S. Pióreckiemu. 19) Gwarectwa „Hrabia Renard" p-ko F. Kuleszy. 20) Gwarectwa „Hrabia Renard" p-ko M. Koncikowi. 21) Gwarectwa „Hrabia Renard" p-ko M Bryzikowi. 22) Gwarectwa „Hrabia Renard" p-ko W. Kwietniowi.

7 maja.

1) Stan. Maja p-ko Tow. Akc. „Franaszek". 2) Pow. Kasy Chorych w Sierpcu z firmą „Singer". 3) Skarbu Państwa z J. Miodońskim. 4) Jana Masiaża z Jarosławem Dal-Trozzo. 5) S. Pyka p-ko Zarz. Warsz. Kol. Dojazdowych. 6) Kasy Chorych m. Warszawy z H. Kurnatowską. 7) Firmy „Henryków" z Zyskindem Krausem. 8) Pow. Kasy. Chorych w Zyrardowie z Marcelim Szeinmanem-Szemińskim. 9) Heljodora Prylińskiego z W. Borzęckim. 10) F. Kiśkiewicza p-ko firmie „Samuel Turnen". 11) F. Zbikowskiego p-ko firmie „Orthwein Karasiński i S-ka" 12) Firmy Polskie Tow. Zakł. „Skody" z H. Wałowskim. 13) A. Fiszera z L. Neugebauerem. 14) W. Janika p-ko Dowództwu 41 p. p. w Suwałkach. 15) Firmy „Auto" z Banasikiem.

8 maja.

1) Frymety Zwajerowej p-ko K. Olszowskiemu. 2) A. Czarnowskiej p-ko J. Gadowskiemu. 3) T. Podkomorskiego z firmą „Gem", 4) E. Konopki p-ko

W. Tacikowi. 5) Mowszy Armińskiego z M. Kulińską-Ziemnicką. 6) F. Szulca ze Stefanem Swiątkowskim. 7) J. Grzybowskiego p-ko J. i Małgorzacie małż. Dudom. 8) J. Domasiewicz p-ko Juljanowi i Ludwice małż. Liszewskim. 9) Arona Lejby Nowomiasta p-ko Jencie Wiszni. 10) W. Leśniewskiego z Bol. Jastrzębskim. 11) S. Janiszewskiej p-ko S. Wykowskiej. 12) B. Ginsberga p-ko W. Segałowi. 13) J. Herod, p-ko W. Wojdale. 14) S. Lenartowicza p-ko Szmulakowi Bomzecerowi. 15) M. Smaczyńskiej z J. Bogdańskim.

9 maja.

Firmy „Dom Bankowy N. Leon, E. Mutignon et Co". p-ko firmie „Dom Handlowy Ch. Trylling. 2) E. Awrutina z I. Elbaumem. 3) J. Witkowskiego p-ko J. Skórskiemu. 4) I. Kusego z J. Rytlem. 5) Syndykatu Rolniczego w Warsz. z Zofją Orłowską. 6) J. Krügera p-ko Bankowi Handlowo Przemysłowemu w Łodzi. 7) Skarbu Państwa z A. Brodnickim. 8) B. Kordowskiej ze St. Kordowskim. 9) J. Aulicha z M. Olszewską. 10) E. i Henryki Piotrowskich z L. Perlem. 11) H. Koch ze Stow. Spożyw. „Ufność" 12) E. Kwiatkowskiej z A. Nawarą. 13) W. Gawlikowskiego p-ko. Chaimowi Jarzynie 14) W Gawlikowskiego w sprawie Ruchli Dębskiej p-ko W. Reklewskiemu. 15) Piotra Czerewacza z T. Czerewacz. 16) Sp. Akc. „Zjednocz. Fabryk Maszyn i Wag" p-ko M. Nowak.

13 maja.

1) Tadeusza Lukasa p-ko W. Dyderskiemu. 2) K. Konowaluka p-ko Trofimowi Wołochowi. 3) L. Saraszuka z M. Ławnikowską. 4) H. Huszczo p-ko H. Giejewskiej. 5) Uljany i Jana Wydryczow z Helanją Margeś. 6) F. Kochanowskiego z F. Popławskim. 7) J. Ostrogorskiego p-ko Z. Szapiro. 8) J. i Antoniego Zylińskich p-ko A. i Józefowi Swiakłom. 9) W. Siniaka z M. Maksimczyk. 10) Artena i Spirydona Matwiejczuków z Nestorem Matwiejczukiem. 11) W. Nowosielskiej z Z. Horoszkową. 12) W. Rynkiewiczowej z Ruchlą Romanowską. 13) Nadziei Bajer p-ko J. Afanasjewowi. 14) Kazimierza Sztury z Fran. Bublewiczem. 15) Pawła Leonczyka p-ko K. Leonczykowi.

14 maja.

1) Skarbu Państwa p-ko J. i Józefowi Olbrysiom. 2) Ant. Hercbergowej p-ko Esterze Dancigierowej. 3) Fran. i Jadwigi Izdebskich i J. Strusem 4) Anny i Henryka Rozenfeldów z W. i Pelagją małż. Michyjłow. 5) Suchera i Ruchli małż. Wolf z B. Dobrzyńską. 6) P. Białowąsa p-ko Brandli Białowąs. 7) W. Janocińskiego p-ko B. Głowińskiemu. 8) A. Cona p-ko Szewachowi Efronowi. 9) Fran. Odrobińskiej p-ko Józ. Skudniewskiemu. 10) Fran. Kubańskiego p-ko Stan. Sitatzowi. 11) Marji Kleberowej p-ko T. Czackiemu. 12) Stan. i Cecylji małż. Geroszów z Józ. Ziółkowskim. 13) J. Tłukowskiego z Hen. Millakiem. 14) Kelmana Cukiera p-ko Adrjanowi Chełmickiemu. 15) B. Kuleszy o podział spadku.

15 maja.

1) Nuty Sołowleja p-ko Natalji Sapkowej. 2) Klem. Zygmuntowskiej p-ko Bankowi Handlowemu w Warszawie. 3) Kaz. Mniewskiego z Kaz. Knerową. 4) Lipy Wiatraka p-ko firmie „Parowa Cegielnia w Pruszkowie J. Potulicka i S-ka". 5) Zyg. Kęszyckiego p-ko magistratowi m. st. Warszawy. 6) Hercko Wajnsztoka z Emilem-Mieczysławem Asterblumem i inn. 7) Józ. Górskiego p-ko Stef. Jaworowskiej i inn. 8) Kasy Samopomocy Wyższych Funkcjonarjuszów Policji Państwowej z Zenonem Polkowskim. 9) Sp. Akc Zakł. Amun. „Pocisk" ze Stef. Murawskim. 10) Jana Błońskiego z Mar. Kucharską. 11) Wal. Wyszomirskiego p-ko Skarbowi Państwa. 12) Firmy „Kilof" z Janem Toczkiem. 13) Ed. i Marjanny małż. Wojno z Al. Zawistowskim. 14) Juljusza Krygowskiego p-ko firmie „Thonet-Mundus". 15) Józ. Jesionka p-ko Bronisławie Jesionkowej i inn.

16 maja.

1) Z. Czarnowskiej p-ko Bankowi dla Handlu i Przemysłu w Warszawie. 2) Banku Ziemiańskiego, Oddz. w Lublinie z Gdańskim Żyrobankiem, Tow. Akc. 3) Kasy Chorych m. Łodzi z Kar. Jasińskim 4) Domu Bank „Wincenty Wolański" z Bankiem Handlowym w Warszawie. 5) Chila Rotblata p-ko firmie „Młyn Parowy" „Industria" w Chełmie. 6) Stef. Grabczyńskiego p-ko Tow. Dobroczynności w Warszawie. 7) Skarbu Państwa z Janem Markulem. 8) Łazarza Łabędzia p-ko Karolowi Albrechtowi i inn. 9) Tom. Dawidczyka z Józ. Stępniewskim. 10) Al. Dębskiego p-ko Józ. Malinowskiemu. 11) Symchy Rozenbluma z Janem Sapińskim. 12) Mar. Słomczyńskiego p-ko Fran. i Janinie małż. Markiewicz. 13) Fran. Szczepkowskiej i inn. z i Mar. Kamińską. 14) Samsona vel Simsi Rozenbluma z Józ. Jelskim. 15) Fran. Nowaka z Belgijskiem Tow. Akc. dawnych przeds. F. Haeblera. 16) Kaz. Bergiera z Belgijskiem Tow. Akc. d. przed. E. Haeblera. 17) Wład. Górskiego z Belgijskiem T. A. d. przed. E. Haeblera. 18) Teof. Klisa z Bel. T. A. d. przed. E. Haeblera. 19) Jul. Libicha z Belg. T. A. d. przed. E. Haeblera. 20) Wład. Szeligi z Belg. T. A. d. przed. E. Haeblera 21) Henocha Talermana z Grzeg. Domańskim.

20 maja.

1) Kar. Tołłoczko p-ko Skarbowi Państwa. 2) Korniła Siemieniuka, kurat. niepełn. M. Siemieniuka p-ko Skarbowi Państwa. 3) Ant. Dakszewicza z Kaz. Dzierwanowskim. 4) Olgi Smolańskiej i inn. p-ko Państw. Bankowi Rolnemu. 5) Olgi Smolańskiej p-ko Państw. Bankowi Rolnemu. 6) Olgi Smolańskiej p-ko Państw. Bankowi Rolnemu. 7) Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie z Abramem Golde. 8) Eug. Prychodko i inn. z Kryst. Prychodko. 9) ze skargi kas. „Powszechnego Banku Kredytowego" w sprawie majątku ziemskiego „Duże Maleszewo". 10) Agaty Zinowicz p-ko Stef. i Andrzejowi Tynkowiczom. 11) Karola i Albrechta Szulców z Kaz. Porębskim. 12) Jakóba i Stef. Szczerbów p-ko Adamowi Zacharcowi. 13) Józ. Daszkiewicza p-ko Kat-

Daszkiewiczowej. 14) Stef. Kochnowicza p-ko Eufemji Seredycz i inn. 15) Danjana i Józefa Myszków z Sergjuszem Smalem. 16) Mik. i Stefana Kułdowiczów p-ko Andrzejowi Kuliczowi i inn 17) Jana Strzałkowskiego i inn. z Kaz. Bernatowiczową.

21 maja.

1) Skarbu Państwa z Janiną-Marją Wysłouvhową. 2) Tow. Akc. Warsz. Dróg. Zel. Dojazdowych ze Stan. Ziembickim. 3) Kondrata Chwedynko z Herasimem Chwedynko. 4) Miecz. Wysłuocha p-ko Państwowemu Bankowi Rolnemu. 5) Perli Kenig i in. p-ko Szoelowi vel Ejzenowi. 6) Lejzora Gegdysza z Eugenją Tryppenbach. 7) Julji Maksimczukowej i inn. p-ko Stef. Maksimczukowi i inn. 8) Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych z Fran. Kislem. 9) Anny Szostko i inn. pko Jerzemu Kowalewiczowi i inn. 10) Aleks. Lickiewiczowej. 11) Mieczysława Glińskiego p-ko Modrzejowskich Zakł. Córniczo-Hutniczym. 12) Fran. Bojarojcia p-ko Kajetanowi i Pawłowi Bojarojciom. 13) Filipa Djaka-Kowzołowicza z Pawłem Djakiem-Kowzołowiczem. 14) Zakładu Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie, Oddz. w Warszawie p-ko Henrykowi Fukrowi. 15) Marji Trofimowej p-ko Jermołajowi Kubachowią.

23 maja.

1) Szlamy-Wolfa i Marjem małż. Kon z Racą vel Różą Walfiszową i in. 2) Marcina Jakóbczaka o podział spadku po K. Jakóbczaku. 3) Walentego Górczewskiego z Małgorzatą Górczewską. 4) Edmunda Makomaskiego p-ko Janowi Millerowi i inn. 5) Piotra Trzaski i inn. pko Marjannie Kowynía. 6) Józ: Rutyny p-ko Walentemu Krzemińskiemu i inn. 7) Marjana Zalewskiego pko Wład. Elaczyńskiemu i inn. 8) Józ. Chmielewskiej o podział maj. po A. Zając. 9) Romualda Wilbika p-ko Stefanow i Marji małż. Burzyńskim. 10) Wac. Głowińskiego k-rat. nieob. Marji-Cecylji Głowińskiej pko Ant. Sapieszko. 11) Stanis. Jesionka o podział maj. po Józ. Jesionku. 12) Marjanny Koszowej o podział spadku po Fel. Fiucie, 13) Eugenjusza Trojauowskiego p-ko Jul. Włodzimierskiemu i inn. 14) Józ. Durka-Kozłowskiej i inn. o podział spadku po M. Kędziorze. 15) Matysa Czerwonykamień z Benjaminem Arendarzem i inn.

26 maja.

1) Skarbu Państwa z Reginą Pion. 2) Wołyńskiego Prawosławnego Konsystorza Duchownego i inn. z Ludwikiem Łaganowskim i inn. 3) Teodora Michajłowskiego pko Dmitrowi Chrulewowi i inn. 4) Jan Liesel i inn. z Bankiem Spółdzielczym w Sieradzu. 5) Franciszka Szkubiela pko Janowi Szkubielowi. 6) Nikifora Sakowca z Krystyną Sakowiec. 7) Eufrozyny Weremczuk, kurat. nad maj. Afanazego Weremczuka pko Natalji Kuczerukowej i inn. 8) Benedykta Krysztopanisa pko Urji Szapiro. 9) Marji i Zachara małż. Łukjańczukó z Anną Chomik. 10) Michała i Izydora Kośnikowskich z Domicelą Jakubenasową. 11) Konsystorza Prawosławnego w Krzemieńcu pko Bazylemu Groszowi. 12) Konsystorza Prawosławnego w Krzemieńcu pko Bazylemu Gro-

szowi i inn. 13) Wołyńskiej Diecyzji Prawosławnej pko Marcinowi Nowakowi. 14) Anastazji Tałataj i inn. z Pelagją Ławrynowicz. 15) Anny Myszuk z Heleną Carykową o przyznanie prawa własności do połowy nieruchomości 16) Romana Psocika pko Jakóbowi Jakimczykowi.

27 maja.

1) Władysława Bartosewicza pko Skarbowi Państwa. 2) Marjana Trippenbacha z Janiną Busz. 3) Aleks. Łarin-Kuźniecowa pko Benjaminowi Cukiermanowi. 4) Kat. Ostasiewicz pko Danielowi Ostasiewiczowi. 5) Ant. Sawko pko Skarbowi Państwa. 6) Aleks. Stalończyka z Kaz. i Teofila małż. Grzybowicz. 7) Teodora Gonczara z Demjanem Gonczarem. 8) Konstantego i Ant. Zędzianów pko Piotrowi Zędzianowi. 9) Juljana Jakimiuka pko Jakóbowi Jakimiukowi. 10) Ant. Nowickiej pko Klemensowi Kardaszowi. 11) Zofji Małachowskiej pko Nisonowi Iwanterowi. 12) Stef. Ławrynowicza i inn. z Sawą Ławrynowicz. 13) Stef. Januszkiewicz obecnie Wołyńczyk z Anną Zuk. 14) Jul. Palewicza z Tow. Akc. Rys. Gum. Man. „Kontynent". 15) Jana Antonowicza pko Józ. Sokołowowi.

28 maja.

1) Hersza-Icka Rotkopfa z Dawidem Rozensalem. 2) Stan. i Marji małż. Celińskich pko Stan. i Zofji małż. Głowińskim. 3) Piotra Sadury z Mar. Jaszczuk. 4) Edwarda Krzemińskiego z Fel. i Teklą małż. Pławskimi. 5) Froima Goldsztejnera pko Mich. Chrapko. 6) Rubina Feldmana z Fel. Szebego. 7) Rywki-Iudesy Wajntraubowej pko Chai Ester i inn. 8) Elżbiety Soleckiej z Janiną Szwonderową. 9) Chaima i Rajzli małż. Goldschmidt z Janem Chwistem. 10) Firmy „Restauracja przy hotelach Brühl-Brystol" z Fel. Sobczyńskim. 11) Jana Osińskiego z Adolfem-Lambertem i Ant. małż. Skorupka. 12) Eljasza Piekarza o podział spadku po Maksymie Piekarzu. 13) Ant. Rapy pko Rafaelowi Sołdonowi i inn. 14) Tadeusza Mazurkiewicza z Bencjanem Roszgoldem. 16) Mar. Chlebowskiej i inn. pko M. Kachel.

30 maja.

1) Henryka Sowilskiego z Gustawem Szyllerem. 2) Józ. i Anny małż. Nielżyńskich. 3) Skarbu Państwa pko Matysowi Klajnerowi. 4) Sp. Akc. „Philips" pko Zarządowi Gminy Janowskiej. 5) Hersza Szatza z Ewą Szatz. 6) Zofji Kalinowskiej ze Scholastyką Bryl. 7) Skarbu Państwa z Henrykiem Paprockim. 8) Juljanny Czechowej pko Fryderykowi Klukasowi. 9) Anny-Marcjanny Suchodolskiej z Józ. i Felicją małż. Kazulak. 10) Zygmunta Beredy z Telesforem Waczyńskim. 11) Walentego Komisarczyka pko Konstantemu Marczakowi. 12) Stan. i Piotra małż. Kulisa z Kaz. Dzieżycem. 13) Zygmunta Przedpełskiego pko Józ. Zarembie. 14) Antoniego Czupryńskiego z Kaz. Karbowskim. 15) Fiszla i Sury małż. Permuter z Korneljją Borkowską.

„BIULETYN URZĘDNICZY"

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH Z WYKSZTAŁCENIEM AKADEMICKIEM, a więc:

Lekarzy, Inżynierów i Prawników wszystkich działów administracji państwowej.

Jest poświęcony

zagadnieniom administracji państwowej, sprawom ogółu urzędników oraz urzędników z wykształceniem akadem.

Prenumerata wynosi:

rocznie w przedpłacie	zł. 8.—
półrocznie w przedpłacie	„ 4.50
cena pojedynczego numeru	„ —.50
cena podwójnego numeru	„ 1.50

Ulga dla członków Stowarzyszeń należących do Związku.

rocznie w przedpłacie	zł. 6.—
cena numeru pojedynczego	„ —.50
cena numeru podwójnego	„ 1.—

Zgłoszenia prenumeraty przyjmuje każdy Urząd pocztowy. Prenumeratę wpłacać należy na konto P. K. O. Nr. 20254.

Właściciel konta:

ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ URZĘDNIKÓW PAŃSTW. Z WYKSZTAŁCENIEM AKADEMICKIEM

Redakcja i Administracja przyjmuje od godziny 10-ej do 15-ej i od 18-ej do 19-ej. Warszawa, Kredytowa 16, m. 25, telefon 10-92.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.